

Janusz Rokicki w Alei Gwiazd Sportu

Data publikacji: 27.09.2009 11:28

26 września na Placu Hoffa odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy z nazwiskiem Janusza Rokickiego, która znalazła się w wiślańskiej Alei Gwiazd Sportu. Pochodzący z Wisły wicemistrz paraolimpijski w pchnięciu kulą, dokonał uroczystego odsłonięcia „swojej” tablicy przy owacji setek ludzi, którzy gromkimi oklaskami dziękowali Januszowi Rokickiemu za sportowe sukcesy i przezwyciężenie własnych słabości.

Sportowiec wraz z rodziną i burmistrzem Andrzejem Molinem przemaszerowali po czerwonym chodniku pod szpalerem pochodni utworzonym przez wolontariuszy a następnie, przy akompaniamencie grupy „Tkocze”, Janusz Rokicki odsłonił tablicę ze swoim nazwiskiem. - *Idąc czerwonym chodnikiem do Alei Gwiazd Sportu czułem ogromne wzruszenie. Oprawa uroczystości odsłonięcia tablicy jest bardzo widowiskowa i poruszająca* - mówił na gorąco Janusz Rokicki. - *Co prawda nigdy nie czułem się gwiazdą, ale dziś czuję się naprawdę wyróżniony i doceniony. Cieszę się, że ludzie dostrzegli fakt, iż sportowcy niepełnosprawni, aby odnieść sukces, też dają z siebie wszystko. Pochodzę z Wisły, więc jestem niezwykle szczęśliwy, że właśnie w tutejszej Alei Gwiazd Sportu mam swoją tablicę. To mnie motywuje do dalszej pracy* - dodał kulomiot z Cieszyna.

Swojej radości nie krył również Zbigniew Gryźboń, trener Janusza Rokickiego. - *Cieszę się bardzo, to wielkie przeżycie dla Janusza, ale również dla mnie, jako trenera. To ogromne wyróżnienie, gdyż sportowcy niepełnosprawni nigdy nie byli jakoś szczególnie honorowani. Tutaj jednak widzę że świat się zmienia i nasz trud jest doceniany* - powiedział szkoleniowiec, dodając z uśmiechem, iż ma nadzieję, że po Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie będzie trzeba zmienić napis na tablicy - z wicemistrza na mistrza paraolimpijskiego.

- *Jestem szczęśliwy, ponieważ takie wydarzenie w Wiśle, w której od wielu lat funkcjonuje Ośrodek Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”, jakim jest uhonorowanie zawodnika niepełnosprawnego tablicą w Alei Gwiazd Sportu to ogromne wyróżnienie dla całego sportu osób niepełnosprawnych. Dla mnie, jako dyrektora ośrodka „Start”, to również ogromna motywacja do dalszej, ciężkiej pracy* - dodał Robert Dłużniak, dyrektor OS „Start” w Wiśle.

Podczas uroczystości odsłonięcia tablicy burmistrz Andrzej Molin mówił, że „Wisła to nie tylko Adam Małysz”. - *Wisła może poszczycić się wieloma znakomitymi sportowcami, może nie tego formatu co Adam Małysz, bo on jest naprawdę wyjątkowy, ale mistrzów, dla których tablice można wmurować w Aleję Gwiazd Sportu jest więcej i do nich z pewnością należy Janusz Rokicki* - mówi gospodarz Wisły. - *Jest to sportowiec niepełnosprawny, ale w Wiśle nie robimy podziałów tylko staramy się integrować środowisko sportowe. Tablica jest hołdem oddanym znakomitemu sportowcowi, ale również wspaniałemu człowiekowi, bo tylko on wie, jak trudno dojść do takich sukcesów, będąc osobą niepełnosprawną.* Wiceprezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych Witold Dłużniak pytał, czy starczy w Wiśle miejsca, bo osiągnięcia sportowców niepełnosprawnych są duże. - *Mogę oświadczyć, że miejsc w Alei Gwiazd Sportu jest bardzo dużo, więc nikomu nie zamykamy do niej drogi i dlatego Janusz Rokicki powinien być wzorcem dla osób, których ciężko doświadczył los. Sport jest drogą do szczęścia, czego najlepszym przykładem jest Janusz Rokicki, który odsłaniając swoją tablicę wraz z rodziną był bardzo szczęśliwy. Dla mnie osobiście cała ceremonia odsłaniania tablic jest bardzo radosna. Przejście czerwonym chodnikiem powoduje wzruszenie, tym bardziej gdy widzimy, że osoby uczestniczące w tej pięknej uroczystości też się wzruszają* - nie krył radości burmistrz Molin.

Zanim Janusz Rokicki odsłonił drugą obok Adama Małysza tablicę w Alei Gwiazd Sportu na wiślańskim rynku zabrzmiała muzyka zespołu „Nie trzaskaj drzwiami”. Widzowie mieli również okazję podziwiać nietuzinkowe umiejętności pary tanecznej Nadina Kinczel - Piotr Iwanicki (tancerz niepełnosprawny), efektowny pokaz kendo w wykonaniu sensei Michała Miwy-Młota, Marka Asmana i Krzysztofa Kaczorowskiego oraz pokaz samby w wykonaniu tancerek z Krakowa. Całą uroczystość prowadziła Olivia Ohl-Szulik.

